



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

*Plac Świętego Piotra
Niedziela, 16 czerwca 2024 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dobrej niedzieli!

Dzisiaj Ewangelia w liturgii mówi nam o królestwie Bożym za pomocą obrazu nasienia (*Mk 4, 26-34*). Jezus wielokrotnie posługuje się tym porównaniem (por. *Mt 13, 1-23; Mk 4, 1-20; Łk 8, 4-15*), a dziś czyni to, zachęcając nas do zastanowienia się w szczególności nad ważną postawą związaną z obrazem nasienia: a tą postawą jest *ufne oczekiwanie*.

W istocie przy zasiewie, choć rolnik rozsiewa doskonale i obfite ziarno i chociaż dobrze przygotowuje glebę, rośliny nie wschodzą od razu – wymaga to czasu i potrzeba cierpliwości! Dlatego trzeba, aby po wykonaniu zasiewu umiał on czekać z ufnością, pozwalając, by nasiona otworzyły się we właściwym momencie i kielki wzeszły z ziemi, i wzrastały, wystarczająco silne, żeby na koniec zapewnić obfity plon (por. ww. 28-29). Pod ziemią cud już się dokonuje (por. w. 27), następuje ogromny, ale niewidoczny rozwój, potrzeba cierpliwości, a w międzyczasie trzeba nadal dbać o pole uprawne, podlewać je i utrzymywać w czystości, choć na powierzchni, jak się wydaje, nic się nie dzieje.

Takie jest również królestwo Boże. Pan zasiewa w nas ziarna swojego Słowa i swojej łaski, ziarna dobre i obfite, a potem, nie przestając nigdy nam towarzyszyć, cierpliwie czeka. Pan wciąż troszczy się o nas, z ufnością Ojca, lecz daje nam czas – Pan jest cierpliwy – żeby ziarna się otworzyły, wzrastały i się rozwijały, aż wydadzą owoce dobrych dzieł. A to dlatego, że chce, aby na Jego polu nic się nie zmarnowało, żeby wszystko osiągnęło pełną dojrzałość; chce, żebyśmy

wszyscy mogli wzrastać, jak kłosy pełne ziaren.

To jeszcze nie wszystko. Postępując w ten sposób, Pan daje nam także przykład – uczy również nas ufności zasiewania Ewangelii tam, gdzie jesteśmy, a następnie czekania, aż wrzucone ziarno wzrośnie i wyda owoce w nas i w innych, nie zniechęcając się i nieustannie wspierając się i pomagając sobie wzajemnie, również tam, gdzie, pomimo wysiłków, wydaje się nam, że nie dostrzegamy natychmiastowych efektów. Często bowiem, również wśród nas, pomimo pozorów, cud już trwa i w swoim czasie wyda obfite owoce!

Tak więc możemy zadać sobie pytania: czy pozwalam zasiewać we mnie Słowo? A czy ja sam z ufnością zasiewam Słowo Boże w środowiskach, w których żyję? Czy oczekuję cierpliwie, czy też zniechęcam się, bo nie widzę od razu rezultatów? I czy umiem zawierzać wszystko spokojnie Panu, dokładając jednak wszelkich starań, żeby głosić Ewangelię?

Niech Maryja, która przyjęła w sobie ziarno Słowa i pozwoliła, by w Niej wzrastało, pomaga nam być hojnymi i ufnymi siewcami Ewangelii.

Po modlitwie Anioł Pański:

Drodzy Bracia i Siostry,

wczoraj w Krakowie został beatyfikowany Michał Rapacz, kapłan i męczennik, duszpasterz według serca Chrystusa, wierny i wielkoduszny świadek Ewangelii, który doświadczył zarówno prześladowań tych niemieckich nazistowskich, jak i sowieckich, i odpowiedział na nie darem swojego życia. Brawa dla nowego błogosławionego!

Nadal napływają bolesne wiadomości o starciach i masakrach we wschodniej części Demokratycznej Republiki Konga. Apeluję do władz kraju i społeczności międzynarodowej, aby zrobiły wszystko, co możliwe, aby powstrzymać przemoc i chronić życie cywilów. Wśród ofiar jest wielu chrześcijan zabitych *in odium fidei*. Są męczennikami. Ich ofiara jest ziarnem, które kiełkuje i przynosi owoce, i uczy nas dawać świadectwo Ewangelii z odwagą i wytrwałością.

Nie ustawajmy w modlitwie o pokój na Ukrainie, w Ziemi Świętej, w Sudanie, Mjanmie i wszędzie tam, gdzie ludzie cierpią z powodu wojny.

Pozdrawiam was wszystkich, Rzymian i pielgrzymów! W szczególności pozdrawiam wiernych z Libanu, Egiptu i Hiszpanii; studentów z „London Oratory School”; z diecezji opolskiej w Polsce i tych z Budapesztu-Albertfalvy; uczestników Europejskiego Forum Laikatu na temat „Wiara, sztuka i synodalność”; oraz grupę matek z kongijskiej wspólnoty katolickiej w Rzymie. Te matki świetnie

śpiewają! Chciałbym jeszcze raz usłyszeć, jak śpiewacie.

Pozdrawiam wiernych z Carini, Katanii, Syrakuz i Mesyny; dzieci pierwszokomunijne i młodzież bierzmowaną z Mestrino oraz bierzmowanych z Castelsardo (Sassari), Bolgare (Bergamo) i Camin (Padwa); i wreszcie myśl wdzięczności płynie w stronę krwiodawców, którzy właśnie obchodzili swój dzień narodowy.

Pozdrawiam wszystkich i życzę dobrej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Smacznego obiadu i do zobaczenia!